

LUD

jedyne pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z datu, półroczna \$8000; za przesyłką osobną, nie w wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2'50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Bois 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brazil

OGŁOSZENIA drobne do 8 cm. wysokości przez jeden raz: do 3 razy należy przysłać \$3000. — Ogłoszenia płacić się zawsze z góry, imaczej nie umieszczają się. Ogłoszenia można płać w znakach pocztowych.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarska — Kubisa.

Parańska „herwa” znajdzie zbyt w Polsce oświadczył nam brazylijski Konsul w Katowicach

W trzech południowych Stanach Brazylii: Paraná, S. Catharina, Rio Grande do Sul koloniści skarżą się na brak zbyt herwa maty.

Bogaci herwateirzy cierpią obecnie niedostatek, bo herwa „nie idzie”. Cena jej spadła tak nisko, że nie opłaca się jej sprzedawać.

Powodem tego kryzysu herwatomatowego w Brazylii jest rozwój przemysłu herwowego w Argentynie.

Argentyńczycy spożywają rocznie 100 milionów kilogramów herwa maty a przeważnie połowę z tego sprowadzali z Brazylii.

Od kilku lat Argentyna coraz mniej sprowadza herwa maty z Brazylii, ponieważ sama przystąpiła do zakładania herwalów w swoim kraju z do brym skutkiem.

Już w 1927 roku rząd argentyński ograniczył przywóz herwy brazylijskiej, a na przyszłość zapowiada się jeszcze gorzej, bo herwateirzy argentyńscy w Misjonos domagają się gwałtownie od rządu by zamknął zupełnie przywóz herwy z Brazylii.

Brazylijska herwa maty będzie musiała szukać w innych krajach rynków zbytu.

Interesujące informacje pod tym względem udzielił nam bawiący kilka dni w Kurytybie, p. Paweł Gerechter, konsul Brazylijski w Katowicach a którą łaskawie udzielił nam się Redakcji a udzielił nam się kawych informacji.

— Polska — mówił nam p. konsul — będzie mogła być poważnym nabywcą brazylijskiej herwa maty. Dlaczego? Dlatego, że herwa maty jest tańszym a znacznie lepszym a zdrowym napojem niż herbata, na którą Polska wydaje około 20 milionów złotych rocznie.

Nadto, herwa maty produkuje ta Stany w których najwięcej zamieszkuje kolonistów polskich, a nawet koloniści polscy są poważnymi producentami herwy.

Wiadomym jest, że gdy koloniści polski raz skosztowali herwy maty już bez niej nie może się obejść, choć dawniej w Polsce pijał herbatę chińską.

Gdy w Polsce zapozna się ludność z herwa maty jej przyrzadzeniem i jej dobrocią, herwa maty stanie się niedozwolnym codziennym napojem nawet dla najuboższej warstwy

ludności, tak jak jest ona dla kolonisty polskiego w Paranie — A czy już poczyniono jakie kroki w tym celu? — pytamy.

— Tak, kilka miesięcy temu — mówił dalej — udzieliłem wywiadu kilku gazetom warszawskim w sprawie sprowadzenia i rozpowszechnienia herwa maty. Wkrótce potem otrzymałem niezliczoną ilość listów, w których prozono mi o bliższe informacje i próbki. Na propagandę rozesłałem 34 skrzyśki (listy) marki „Matte Leão”.

— Czy p. Konsul zamierza przedać dalej tę propagandę na szerszą skalę? — informujemy się z ciekawością.

— Przeszedłbym do dokładu — zwierzał nam się dalej p. Konsul — sprawę przywozu herwy parańskiej do Polski, i jestem pewien że moje zabiegi nie pójdą na marne.

Przedewszystkiem zabiorę z Parany film przedstawiający uprawę ściśnawie suszenia, mielenie i przyrządzanie herwy.

Z filmem tym urzędzie objazd po całej Polsce, uzupełniając film odczytami o herwa maty i równocześnie rozdawał będą próbki herwa maty.

Następnie rzucę na sprzedaż jeden lub dwa gatunki herwa maty możliwie w jak najniższej cenie, Centrala przywozu herwa maty wzrost z Parany będzie w Katowicach.

Czy są widoki, że Polska będzie sprowadzać jeszcze inne artykuły z Brazylii — stawiamy ostatnie pytanie.

— Tak odpowiada nam, orientując się doskonale w tych sprawach p. Konsul Gerechter. — Polska sprowadza z Brazylii już bardzo wiele kawy, tytoniu a natomiast wywozi do Brazylii bardzo wiele węgla i cementu.

Wzmożenie handlu wymiennego leży w interesie obydwu tych wielkich krajów jakimi są Brazylija i Polska.

Na tem zakończył swoją wizytę p. Paweł Gerechter, Konsul Brazylijski w Katowicach, wielki orędownik handlu polsko-brazylijskiego, a wiemy skąd inąd, że już p. Konsul Gerechter przywoził się bardzo wiele do tego, że polski węgla i cement zdobywa rynki zbytu w Paranie.

Polscy producenci herwatomaty zamiast ogładać się na Argentynę wieni sami nawiązać stosunki handlowe z kupaćmi w Polsce i tam szukać zbytu swego „zielonego złota”. P

Centralny Związek Polaków WINIEN ODDZIAŁYWAĆ NA POLSKĄ POLITYKĘ EMIGRACYJNĄ I NA RACJONALNE ROZSIEDLANIE NASZEGO WYCHODZTWA W BRAZYLII.

Wychodźstwa polskie do Brazylii szeregują się przeważnie z ludzi biednych. Brak należytej polityki emigracyjnej oraz brak planowego rozmieszczenia tu na miejscu polskiego wychodźstwa stał się powodem, że nie przyjeżdżali tu dotychczas ludzie zamożniejsi lub przedsiębiorcy kapitałowi i handlowi, jak to miało miejsce u innych narodowości.

I nic dziwnego. Polska, będąca w stadium rozwoju ekonomicznego i ogólnopństwowego, nie mogła przecież zajmować się sprawami emigracyjno-kolonizacyjnymi w taki sposób, jakby to być powinno. Szczególnie dział się pod względem racjonalnego i właściwego kierowania naszego wychodźstwa na tereny zagraniczne.

Obecnie jednak sprawy te coraz bardziej polepszają się. Coraz intensywniejsza praca Urzędu Emigracyjnego i Państwowej Rady Emigracyjnej, Towarzystwa Kolonizacyjnego i Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie oraz coraz racjonalniejsza organizacja tywołu polskiego tu w Brazylii wróży nam w tym względzie poprawę.

Ale pomimo najrozsądniejszych ustaw, przepisów i informacji ze strony czynników rządowych i społecznych w Polsce i ze strony państw polskich w Brazylii, zachodzą w naszej polityce emigracyjnej najrozmaitsze paradoksy.

Pomijam tu rzeczy większej wagi jak np. zbytne rozrzeszanie po świecie naszego wychodźstwa, nie znam się na tem tak dobrze, abym mógł twierdzić, czy to jest słuszne, czy nie — pozostawiam to do rozważania osobom bardziej kompetentnym.

Ale niech mi wolno będzie poddać pod rozwagę opinie publiczne i czynników miarodajnych następujące szczegóły:

Dlaczego tyle się robiło i tyle się mówiło o emigracji do São Paulo i dlaczego w rezultacie sprawa ta spaliła na panowce?

Dlaczego Polskie Towarzystwo Kolonizacyjne wiało, że tak powiem, w Espírito Santo. Czy po to, aby po paromie sięższej gospodarce kilkudziesięciu rodzin nastąpiła nielitościwa dezercja osiadłych tam kolonistów polskich.

Dlaczego dopuszcza się w Polsce do tego, aby ludzie przyjeżdżali ot, tak sobie „na ryzyko”, zaangażowani przez agentów linii okrętowych, obiecujących im tu „złote góry”?

Abym zamożniejsi rolnicy sprzedawali swoje większe go-

spodarstwa w Polsce i przybywszy tu, urządzali się za te pieniądze znacznie gorzej, niż w Polsce?

Abym przyjeżdżali do Brazylii tytu inteligentów i półinteligentów bez ściśle określonego zawodu, którzy biedują tu i są w rezultacie pierwszymi kandydatami do przejazdów repatriacyjnych i vice versa — dlaczego nie kieruje się tu niejednokrotnie poszukiwanych na rynku pracy zawodowych rzemieślników jak: dobrych stolarzy, tokarzy, elektrotechników, którzy naogół łatwiej znajdują zajęcie?

Albo np. w swoim czasie potrzeba było na polskie kolonie w St. Rio Grande do Sul kilku dobrych lekarzy, o czym odnośnie czynności w Polsce nie wiedzieli i dopiero lekarze ci przybyli po nawiązaniu w tej sprawie kontaktu pomiędzy Związkiem Zdraszeń Riograndeskich a Warszawą. Choć, nawiasem mówiąc, w tym samym czasie Niemiecki Instytut Emigracyjny skierował za jednym zamachem do Brazylii aż 25 lekarzy!

Jest jeszcze jedna dziedzinaw naszej polityce wychodźczej bardzo zaniedbana — to sprawa handlowa, sprawa eksportowo-importowa. Z tą sprawą jest o tyle gorzej, że polska ekspansja za-borska w dziedzinie handlu jest bardzo niską w porównaniu z innymi krajami. Ale i tu już można stawiać kroki, tylko stawiać je trzeba pewnie i zdecydowanie. Znane są nam różne podejmowane już próby handlowe przez różne jednostki — próby, które najczęściej się nie udawały, bo albo pieniędzy albo zaufania brakło. Brak nam zresztą w tej dziedzinie należytej organizacji w kraju i tu w Brazylii. Pociągamy się tem, że Państwowy Instytut Eksportowo-Importowy w Warszawie przyrzyni się do polepszenia sprawy. A tymczasem patrzeć musimy, jako na smutną dla nas rzeczywistość, jak cement polski eksportują i inne artykuły do Brazylii firmy niemieckie. Nic dziwnego — brak nam i odpowiednich kapitałów. Tych zaledwie kilka wymie-

nionych tu przykładów wykazują potrzebą porozumiewania się i ściślejszej współpracy pomiędzy czynnikami opiniodawczymi w Brazylii a takimiż czytelnikami w Polsce.

Rozumie się, że nie od razu da się ująć wszystko w silne karby i że nieraz mimo najszerszych chęci ani władze polskie ani instytucje społeczne nie są w stanie zapobiec złemu.

Jednakże niektóre prace można i należy czempredzej poprowadzić.

Można, byleby tylko chcieć. Myślę, że umiejętne nawiązanie tych spraw tu na miejscu i nawiązanie ściślego kontaktu ze sferami rządowymi i społecznymi zajmującymi się wychodźstwem w Polsce — będzie pierwszym etapem na drodze poprawy.

Niech robi to w Kurytybie Centralny Związek Polaków w Brazylii.

Niech Związek zbiera potrzeby i opinie tutejszej kolonii i niech wyraża ją w Warszawie.

Niechaj coroczne sejmiki związkowe przedyskutują, niech roztrząsają te zagadnienia, niech się dezyderaty — niech to będzie głos całej kolonii polskiej w Brazylii!

A wtedy unikniemy zapewne niejednego, boleśnego w swych konsekwencjach eksperymentu i zaprzędniemy się tu wszyscy jak jeden mąż do wspólnego rydwanu pracy.

I wierzę, że głos Centralnego Związku Polaków — głos opinii ogólnej nie będzie traktowany, jako głos wołającego na puszczy!

Tych kilka uwag podaję pod rozwagę opinii publicznej z okazji powoływania w tych dniach przez Centralny Związek Polaków — Wydział Opieki Społecznej, który ma na celu (art. 6 statutu C.Z.P. — litera c-e): Otaczania opieką nowoprzybyłych polskich emigrantów oraz reemigrantów; tworzenie biur opieki społecznej, biur pośrednictwa pracy i oatronatów opiekuńczych; porozumiewanie się i współdziałanie z instytucjami, mającymi na celu opiekę nad wychodźstwem, jak również z władzami i przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej i Brazylijskiej.

Oby prace tego Wydziału daty jaknajprędzej pożądane rezultaty.

W. Gr. Kowalski

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Zjednoczenie Stronnictw Ludowych

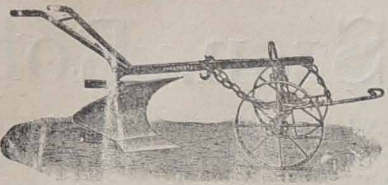
Od paru miesięcy dużo się pisze i mówi w Polsce o uzgodnieniu pracy w stronnictwach ludowych, a nawet o zjednoczeniu tych stronnictw w jedną całość.

Istotnie rozumniejszym lu-

dziom, nie oślepionym nienawiścią partyjną, dziwnym się wydaje, że lud polski, mający jednakowe potrzeby, jednakowo niedomagania i bolączki, podzielił się aż na 6 stronnictw, ciągle się między sobą kłóca-

Koloniści

**DOŚWIADCZENI
W KULNICIWIIE
UŻYWAJĄ TYL-
KO MASZYN OD
FIRMY:**



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420.

**NOWA KOLONIA POLSKA
W SENGES**

Ziemia pierwszej klasy do sadzenia ryżu, alufy, kartofli, kukurudz. fasoli żyta, pszenicy, tatarskiej, trawiny cukrowej, bawełny i wszelkich innych produktach rolnych i ogrodowych.
Ziemia równa bez kamieni pokryta częściowo lasem i wapiem, nadaje się do orania i w pełni do uprawy maszynami rolniczymi.
Ziemli było 1800 alkerów, z której to ziemi ogromny kawał już 30 rodzin zakupiło a jeszcze jest na jutro 50 do 60 rodzin.
Szkoła i kościół: Na szkole i kościele są dwa aktery ziemi bezpłatnie szkole w tym celu stano; młyn buduje się, tartak czynny.
Drogi we wszystkie strony są dobre. — Zbyt na produkta rolne jest bardzo dobry, wszystkie sprzedają się na dobrych warunkach za gotówkę.
Hodowla świń, kur, pszczoł: jest wspaniałe miejsce. Miasto São Paulo żywym zabiera świnie i t. d.
Klimat: Włecie nie gorące a w zimie zimowej jest ciepło, 800 metrów nad powierzchnią morza.
Cena za alker odmierzony od 800 do 400 milirejów. Warunki spłaty: przy objęciu ziemi połowa ceny kupna; a kto zapłaci dwie trzecie, ten dostanie tytuł własności (Escritura) i kto zapłaci wszystkie za gotówkę, dostanie na każde 10 alkerów jeden alker ziemi za darmo; sprzedajemy wszelką ilość ziemi.
Odległość ziemi od miasta Curitiba i stacji Senges od 8 do 12 kilometrów i od miasta Itararé o 20 kilometrów w stanie Parana w północno-wschodniej części Parany przy granicy stanu São Paulo.
Własność ziemi należy do P. P. I. Eguarío & Ca.
Pośredniczy w sprzedaży Bolesław Charko stale mieszkający na tej samej ziemi i prowadzący gosp. darstwu, gdzie każdy może zobaczyć, co i jak wyjdzie, ta ziemia, gdzie każdy kupujący ziemi znajduje bezpłatny nocleg i posiłek.
Jechad należy do stacji SENGES (Linha São Paulo—Rio Grande);
Przyjedź o godzinie 8mej i poł. wiecz. tam, gdzie jest nasz przedstawiciel dla spotkania się z przyjeżdżając. — Adres dla listów:

Sr Boleslaw Charko—Sengés—Paraná

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierkach owijanych.
Cukierki malinowe, kosołowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabrać po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o listowe przekonanie się że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. **FRANCISZEK LACHOWSKI**
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Karta z dzieł Ameryki Południowej

Szymon Bolivar

(W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI BOHATERA) 1830 — 1930

(Dokończenie)
Odtąd szala zwycięstw przechyliła się na stronę Bolivar. W roku 1819 po bitwie pod Boyacá zdobywa Kolumbię. Dwa lata później w bitwie pod Carabobo zwycięża resztki wojsk hiszpańskich w Wenezueli, a w roku następnym pod górą Pichincha bije nieprzyjaciela w Ekwadorze. Ściera jeszcze Hiszpanów aż do Peruwji i tu w pamiętnej bitwie pod Ayacucho odnosi w roku 1824 ostateczne, wymarzone zwycięstwo. Potęga Hiszpanji została złamana.
Teraz Bolivar z wodzą niezależnego przedzierza się w dyplomata. Zostaje prezydentem Peruwji. Połączył już pod swymi rządami Nową Granadę, Ekwador i Wenezuelę, które w roku 1822 utworzyły wspólną konfederację pod nazwą Wielkiej Kolumbji. W roku 1825 odłączył od Peruwji górą jej część, która na cześć oswobodziciela przybrała nazwę Boliwji. Stał się więc prezydentem pięciu narodów Wzrędywistości Bolivar byłdyktatorem o nieograniczonej władzy. Nie nadużywał jej, jednak mimo że charakter posiadał ambityny, lecz starał się wykorzystywać ją, aby kraje oswobodzone przyprowadzić do ład i porządku. Miał najlepsze ochęci i z nadzwyczajnym po-

święceniem i samozaparcie się usiłował łagodzić tarcia w nowym państwie które fermentowało jak świeże wino. Ale wysiłki jego nie tłumaczono rozumnej polityki prezydenta nie umiano ocenić, co więcej, podejrzewano go o despotyzm. Na domiar najwerniejsze pułki peruwjańskie, zbuntowane przez ciemnych osobników, od mówili posłuszeństwa i skierowały się przeciw niemu.
Widząc niewdzięczność i niepowiś w tych którzy jemu zawdzięczali swobodę, wycofał się w roku 1827 z życia politycznego. Złamały na duchu i zniechęcony do własnych ziomków. Wtenczas to wyrzekł te gorzkie słowa: »Kaj ten napewno wrodnie w ręce dziękiego tłum i stanie się z czasem łupem małych tyranów wszelkich kolorów i ras. Jeżeli jakakolwiek część świata mogłaby powrócić do pierwotnego chaosu, to byłoby to los Ameryki Południowej.
Dobrze znał swoich współobywateli i dlatego ostrzegał ich przed samowolą i niezgodą. Życzył im jak najlepszego rozwoju i nie zawahał się stanąć po raz trzeci na ozele republiki, gdy go o to błagano. Nikt inny bowiem nie był w stanie uspokoić zagnonionych umysłów. Chodziło przecież o całość kraju. Niestety, nie uda-

Rolnicy! Chcecie siać?

To musicie koniecznie nawozić ziemię SZTUCZNYMI NAWOZAMI

Nie używajcie jakich bądź nawozów. Powinniście kupować NAWOZY SZTUCZNE tylko w firmie, która już od lat istnieje i wielkie doświadczenia ma, oraz jak się ogłasza, posiada rzeczywiście WYSOKO WARTOŚCIOWE NAWOZY SZTUCZNE które zawierają POTAS, FOSFOR, AZOT, i inne składniki. TAKĄ FIRMĄ W PARANIE JEST JEDYNIĘ

Casa Hackradt

CURITYBA — Rua 15 de Novembro N. 502

Nawozy tej firmy ZOSTAŁY UZNANE przez TOWARZYSTWA ROLNICZE oraz przez różne koloaje gdzie niema Towarzystw Rolniczych, ZA ZNAKOMITE. — Kto jeszcze nie przekonał się o dobrych wynikach nawozów sztucznych z tej firmy NIECH ZAŻĄDA TYCHŻE TYLKO Z MARKĄ. Bo tylko w tym wypadku płacicie to, co chcieliście kupić.



**Syfilis i Reumatyzm
ELIXIR 914**

Używać go zauważa się po kilku dawkach:
1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zębówia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych i t. p.
3) Zniknięcie bólei Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5) Z ładną i kieszki w doskonałym stanie bo »Elixir 914« nie atakuje zębada i nie zawiera joduuru.
Jest jedynym lekiemem oty-sącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oty i zębadażkach us tle syfilistycznym.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski
Rua 15 de Novembro 413. —
1 ro andar — sala 7
CURITYBA — Paraná — Brasil

Zawiadamiam Szan. Rodaków, że o bjelem
Hotel Guanabara
przy
Rua Barão do Rio Branco 378
w KURITYBIE
Smaczne zimne i ciepłe obiady i kolacje. — Obsługa uprzejma.

**Banco Allemão
Transatlântico**

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.
Kapitał Rezerwowy 88.700.000 marek w złocie.

FILJE W BRAZYLJI:
CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31-41 — Caixa postal N
Telefon 154-5.

Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia — Porto Alegre

Filje: Chile, Urugway, Perú, Hiszpanja.
Korespondenci po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą Bank pośredniczy w transakcjach pieniężnych.
Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficzne do Polski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie.
Kupuje i sprzedaje waluty obce w milirejach, dolarach, notach i t. d.

Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

Za 8\$000 wpłaty miesięczne możecie mieć wraz ze swoją rodziną darmo lekarzy i dentystów w
POLIKLINICE ROBOTNICZEJ
przy ulicy Avenida Lui Xavier w ście z Rua Ermelino de Leão 14
Przyjmuje od godziny 9—11 rano i od 1—4 po południu i od 7mej i pół do 10tej wieczorem.

Jest do sprzedania w Kurytybie dwa frontowy les ziemi 20 metrów szerokości a 70 m. długości w miejscowości Mercedes w przedmieściu ulicy Jayme Reis tylko za 8.600\$000. Wpłaca się 4 konty przy zakupnie a reszta na spłaty wygodne. Informacje w »Ludzie« od godziny 8mej do 11mej i od godziny 1-szej do 5tej.

to mu się wstrzymał rozkładu. W r. 1829 Wenezuela oddzieliła się od Kolumbji, której Peru wja wypowiedziała wojnę. Śladem Wenezueli wnet posłała republika Ekwadoru. Gmach budowany z tyloletnim trudem cementowany krwią własną, zachwiał się poważnie i groził ruiną.
Aby chociaż w części ratować ideę jednności i obronić ją przed silami obcymi, Bolivar rzucił hasło oji panamerykańskiej i zaprosił przedstawicieli wszystkich nowo-powstałych państw na wspólną konferencję do Tacubaya w Meksyku. Umyslnie wybrał miejscowość położoną na oświśnieniu, łączącą obie Ameryki. Ale śmierć przedwcześnie zniweczyła myśl genialnego polityka. Przeprowadził ją dopiero człowiek, który właśnie przyszedł na świat, gdy Bolivar z niego schodził*)
Jest w tem coś tragicznego, jak wogóle w całym życiu Bolivara. Zwił zaledwie 47 lat (1783—1830). Nigdy nie zaznał spokoju. W walce o niepodległość sterał zdrowie, stracił obrzydliwym fortuny i umarł w niedzy prawie i opuszczeniu. Brzydził się egoizmem, to też czyste miś rękę, nie splamioną brudnymi interesami partyjnymi. Szlachetny i dumny, jak przystało na arystokratę pochodzenia hiszpańskiego, oddał zapomogi i miljonowe ofiary narodu peruwjańskiego. Oddawszy wszystko dla celów

ojczyzny, nie żądał ochlapów lub jakążny. On marzył o wskrzeszeniu państwa indiańskiego królewskich Inkasów, których krew płynęła także i w jego żyłach. Marzenie się rozwiało, a on, oswobodziciel pięciu narodów, w ciszy zeszedł do grobu.
Ale potomność o czynach jego i zstępach nie zapominała. Przypomina je stale nazwa Boliwji, oraz licznych prowincyj, miast i walut Ekwadoru, Wenezueli i Kolumbji. Nie brak też tam pomników Bolivara. Obecnie stawia mu przepyszny pomnik, wykonany w Parryżu, stolca Ekwadoru Quito.
Czyn Bolivara uwiecznił też poeta, szczególnie sławny pieśniarz ekwadorski Józef Acham Almedo (1780—1847) który na cześć bohatera napisał wspaniały poemat p. t. »Zwycięstwo z pod Junin« — »Pieśń do Bolivara«.
Czem Waszyngton był dla Ameryki Północnej, tem był Bolivar dla Ameryki Południowej. Obaj chwycili za broń, walcząc o wolność dla ziemi ojczystej, i obaj zamienili broń na pióro prezydenta, podpisując dekrety dla obywateli. Jedno że Waszyngton pod koniec życia w spokoju i dobrobycie zżywał z czei ziomków, podczas gdy Bolivar do ostatniej chwili porał się z wrogami, aż mużal złamał serce. Bo żywo jego był jedną wielką tragedją, która uczyniła zeń bohatera o sławie nieśmiertelnej.
Józef Stańczewski.

Koncert

**P. WŁAD. NEUMANA
w Związku Polskim
w Kurytybie**

Ubiegłej niedzieli Polonia Kurytybska miała rzadką możność posłuchania wspaniałego koncertu znanego skrzypka polskiego w Paranie p. prof. Władysława Neumana.
Artysta odegrał szereg utworów najslawniejszych kompozytorów polskich niemieckich, czeskich, węgierskich i francuskich.
Wśród słuchaczy zauważyliśmy, oprócz licznej polskiej inteligencji i także generalnego włoskiego konsula p. Mamanella, kilku, znanych w Kurytybie skrzypców niemieckich, jak p. Nellito pp. Sayer i Schwannese, oraz wielu brazylijan.
Długie a gorące oklaski świadczyły jak bardzo podobały się słuchaczom występy znakomitego skrzypka polskiego.
Koncert p. Wł. Neumanna odbył się dzięki inicjatywie p. Konsulowej Downarowiczowej, która zawsze tak usilnie stara się o propagandę sztuki polskiej i za ten jej trud należy się p. Konsulowej, jak zawsze, serdeczna wdzięczność całej polskiej kolonii.
Renania Fosfat wspaniały nawóz pod i pascenie żyto.
— Powiedz mi, tonasiu, jak długo nosiłaś żalobę, gdybym ja umarł?
— Ach, najdroższy, przez całe życie ubierałabym się na czarno!
— No, to chyba przesada...
— Znała z oburzeniem:
— Co? Myślisz może, że mi w czarnym nie do twarzy..

*) Amerykanin James Gillespie Blaine, który w roku 1898 zwołał I-szy kongres Panamerykański do Waszyngtonu, urodził się w roku 1830.

Nawozid ziemi jest dobrze, ale nawozid je nawozem Renania Fosfat jest lepiej.

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia
Rua José Bonifacio N. 127 --- CURITYBA

Nawozy PAULISTA

w maczce z kości
Sprowadzone z São Paulo i nawozy, które fabrykuje

Julio Garmatter i Spółka

Są do nabycia jedynie w składzie:

DOBY DO WYNAJĘCIA

Wynajmuje się domy wygodne do mieszkania mniejsze i większe w zdrowym miejscu przy linii tramwajowej od 400 w górę

Rua 24 de Maio N. 52.
Informacji udziela się w
CASA BANCIARIA
Praça Generoso Marques 18 w Kurytybie

Meble Luksusowe
Meble Malowane

w różnych kolorach. —
Ceny niesłychanie niskie.

CASA DALL STELLA

Rua CAN. LOPES 261 i 262
CURITYBA

Smierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogrodów i pol. przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach Dostawa na Stan:

Jan Woźniak
Rua Commendador Araújo 271
CURITYBA

Drzewo do Budowli

Ludovico Bührer, który posiada skład drzewa przy **Rua Visconde de Guarapuava N 171**, zawiadania swoich Szan. Odbiorców, że jeszcze jeden **Tartak** objął na dobrych warunkach i dlatego zniżył cenę na drzewie aby zadowolnić klientów.

W powyższ wspomnianym składzie znajdują także budownicy, stolarze i cieśle suche drzewo heblowane i nie obrabiane różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na sufity, podłogi i inne wyrobki.

Wszelkie informacje

o **Biletach Okręgowych i Dokumentach** udzieli
ANTONI OEDAŁKOWSKI
Av. Luiz Xavier 28 — Curityba.
Zgłoszenia przyjmują od godziny 6-ej rano do 8-jej wieczorem.

Szan. Rolnicy!

ZAWIADAMIAMY SZANOWNYCH ROLNIKÓW I NASZYCH ODBIORCÓW, ŻE POSIADAMY OGROMNY SKŁAD **Nawozów sztucznych Krajowych i Zagranicznych.**

PONIEWAŻ SPROWADZAMY TE NAWOZY WPROST Z ZAGRANICZNYCH, ZNIŻYLIŚMY CENY NA NICH.

POLECANY NAJLEPSZE NAWOZY, KTÓRE JUŻ DAWY ZNAKOMITE WYNIKI

Renania-Fosfat, Saletra Chilijska, Maczka z Kości marki „PARANA“

ŻĄDAJCIE I ZWRACAJCIE SIĘ DO NAS O CENNIKI.

Fabryka Nawozów „Paraná“

ALBANO BOUTIN & Cia
Boulevard Capanema N. 155

TELEPHONE N 926 — Caixa Postal N 832, CURITYBA, PARANA



SKŁAD NASION I JARZYN
Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wiązki — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Żagółkiewicza — **Travessa Zacharias N 5 — Curityba** — jest to ulica między placem Zacharias i Aven. Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj **Bat.**

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pością i koleją na całą Brazylję — Ceny są przystępne.

Licytacja Materjałów

Praça Coronel Eneas 90

Licytator Rzadowy **FRANKLIN SOARES**

Przyjmuje meble i inne przedmioty do licytowania. Licytuje po domach nieruchomości, ruchomości, zwierzęta domowe i wszelkie przedmioty. Opłata na miejscu. Biuro i skład: **Rua Blachuelo 258 i Praça Coronel Eneas 90 w Kurytybie.**

VANABIOL Grande Tonico Phosphatado



Robota domowa

jest przyczyną bólów głowy, przemęczenia i adenerwowania.

Aspirina

Usuwa bóle, przemęczenia, reguluje krew, uspokaja krew.

Najwrażliwsze osoby mogą śmiało używać ten cenny preparat Bayera, który nie szkodzi.

Lekarstwo te leczy bóle głowy, zębów, uszu, neuralgii, reumatyzmu, zaziębienia i t. d.



Co dzień wydaj recepty na to lekarstwo medycy Aspirin-Indolowicie profesorowie: Dr. Miguel Corto, Austrofielso, Juliano Moretti, Rodolfo Parisi, Kubiko Marra, Dr. Dione Parla, Dr. Walter Sang, Dr. Luc. Guabirato, Adolph i Inni lekarze.

GUARAPUAWA

POLACY CHOĆ NIE LICZNI, TAKŻE OBCHODZILI ROZNIICĘ KONSTYTUCJI 3-GO MAJA

W pięknie ustrojonej sali T-wa „Białego Orła“ z nową sceną — dzieło prof. p. Bron. Buczyńskiego — odbyła się ta uroczystość według programu: 1) Piękne przemówienie o znaczeniu tejże Konstytucji, przez naucz. p. B. 2) Chór dzieci szkolnych, które poprawnie i z uczuciem odśpiewały Hymn Polski i „Witaj majowa jutrzenko“. 3) Stosowne deklaracje dobrze wykonane przez działkę szkolną. 4) Odegranie bez zarzutu przez dzieci szkolne dwóch komedijek. Na zakończenie prof. p. Buczyński miał mowę do zgromadzonych, nawołując do zgody, jedności i współpracy, ażeby nierozumne prywatnie nie zaturowały ducha i jedności w T-wie, ażeby pielegnować polską mowę i szeryć ją pomiędzy tymi, którzy ją ignorują i chcą nie choąc wynaradawiają się, jakich niestety mamy tu niemało. Mowy p. Buczyńskiego wysłuchano z entuzjazmem i podziękowaniem za starania w urzędzeniu obchodu. Zastępują także na pochwałę za pracę społeczno-oświatową panowie: prezes T-wa Wł. Kamiński, Fr. Tróć, St. Okonowski, M. Pomatecki i wielu innych członków T-wa. Wstyd jest pisać, że mamy tu rodaków i takich, że dla nich sprawy narodowe i społeczno-oświatowe są obojętne, a nawet nie rozumieją — dla takich potrzeba być wyrozumiałym i oświecać a przyjdzie czas, że i oni poznają, że w jedności i łączności siła. Trudniej jest z tymi, co

świadczenie dla marnej ambicji starają się szkodzić T-wu wszelkimi sposobami i radaby doprowadzić do upadku to, co zrobili drudzy. Nie mam zamiaru kogokolwiek tu piętnować, tylko odwołuję się do ich zrozumienia sprawy i ambicji i proszę: Porzućcie Panowie niskie myśli niegodne rozumnych ludzi a przystąpmy razem w zgodzie i jedności do pracy pożytecznej, jak to dla mężów poważnych i honorowych przysioł.

Towarzystwo polskie w Guarapuawie powinno być ogniskiem dla wszystkich Polaków rozrzuconych po jej olbrzymich obszarach, a ponieważ przybywają i będą przybywać tu ciągle Rodacy, przeto uśmiecha się nam różowa przyszłość, tylkoby nam zgody i jedności w ognisku, w silnej organizacji T-wa w której remby nasi bracia czerpali siły i ducha do pracy i dobrej oświaty — inaczej zginiemy dla polskości i wiary naszych wielkich i szlachetnych przodków, jako już wiele szlachetnej polskiej krwi zmarniało w tutejszych lasach.

Zatem Panowie i kochani Rodacy zabierzmy się wspólnie do rzetelnej pracy oświatowej a wzniesie paragrafy i piękne cele naszego T-wa „Białego Orła“ w czyn wprowadzamy.

W górę serca i do czynnej jedności!

Michał Cieślak

SÃO FELICIANO

Wyjechawszy z Polski w pierwszych dniach stycznia, objechałem niektóre tutejsze środowiska polskie i bardzo smutne wyniosłem wrażenie z tego co widziałem i słyszałem.

Nareszcie przybywszy do Felicianowa, odżyłem. Tu inne życie, inny duch panuje. Wyjechawszy z Porto Alegre, na Barão Ribeiro spotkałem p. Aleksandra Szostakowskiego, który swym kaminionem odjeżdżał na kolonję i mnie ze sobą zabrał. Na drugi dzień, a była to uroczystość Trójcy Św. idę do Kościoła i widzę jak ksiądz Proboszcz z ludem prowadzi gromadkę dzieci z Towarzystwa do kościoła, do pierwszej Komunii Świętej. Po mszy było odfotografowanie dzieci i sute śniadanie dla nich.

Na Sumie, za intonacją pana

Ze Zjazdu Polaków Okręgu Erechimskiego

(Dokończenie)

W odpowiedzi p. Fr. Stempel mówi, że osasowo był brak sekretarza, co utrudniało zamieszczenie sprawozdań w gazetach i że oszczędowo sprawozdanie z tego roku było ogłoszone w „Ludzie“. P. M. Gwóźdź zaznacza, że sprawozdanie należy ogłaszać we wszystkich tutejszych polskich gazetach. P. Morawski odpowiada, że „Gazeta Polska“ w Kurytybie załatwia 50% za umieszczenie sprawozdania, a na kilku delegatów żywo zaprzeczyło, że to być nie może, że gazety sprawozdania są szkół umieszczają bezpłatnie. P. L. Skrzak mówi, że każdy, który chce widzieć książki finansowe Kolegium, to takowe mogą mu być przedstawione także w Kolegium. P. Fr. Stempel zdaje krótkie spr-

Muszyńskiego, wszystkie lud śpiewał pieśni polskie. Ksiądz Zajkowski powiedział jedno kazanie przed Sumą, a drugie po Sumie. Zdawało mi się że wróciłem do Polski. Wieczorem, na Scenie Towarzystwa „Postęp“, młodzież odegrała zajmującą komedję w trzech aktach pod tytułem: „Bolszewicy“. Przedstawieniem kierował pan Bujnowski, profesor Nadwyżki czyli piątej klasy, a muzyką pan Karol Muszyński.

Szluzka była bardzo zajmująca a sala pełna ludzi. Do śmiechu najwięcej porywał pan Cymbalski. Na balu wzorowy porządek i prawdziwie polska u przejmność. Tylko tą wielką różnicą znalazłem że tutaj teraz spienzenie się, gdy w Polsce ją zbierają... K. Przybylsz.

Kolonja S Feliciano, 15-6-1930

z niewiadomych przyczyn, swych delegatów nie przystąpił na Zjazd, również zgodę się na opodatkowanie. Można więc liczyć na zgodę 30 Towarzystw.

Następnie podaje pod głosowanie który z dwóch wysuniętych projektów zostanie przyjęty co do opodatkowania się. Zarazem zaznacza, że jego projekt jest dogodniejszy gdyż nie obarcza każdego członka, lecz całe Towarzystwo, które z jakichś imprez dochodowych może przypadająca na niego suma podatku przeznaczyć dla Kolegium. Projekt p. Papli został przyjęty jednogłośnie. Zarządzone 10-minutowa przerwa w celu ustalenia listy kandydatów do Zarządu.

Zostały przedstawione p. Papli dwie listy kandydatów do zarządu. P. Papli prosi, aby dla powagi, przyszłego zarządu, nie zmieniać faktycznych przedstawianiu obu list pierwsza została przyjęła jednogłośnie i przez oklaski. Do zarządu więc weszli: p. Morawski prezes, Kozłowski wiceprezes, Biedacha sekretarz, F. Brasza zastępca sekretarza, Zambrzycki skarbnik, Gwóźdź zast. skarbnika, osłonkowie zarządu: Barńnicki, Kwiatkowski i Tomkiel; Komisja rewizyjna: S. Janicki, A. Piétrasi i Fr. Kluch. Na wolnych wnioskach zabierali głos panowie: Fr. Stempel — termin opodatkowania; H. Białkiewicz — o utworzenie sekcji teatralnej na dochód Kolegium w celu propagandy; P. A. Wypych — o budowie nowego Kolegium w Bca Vista do Erechim, w odpowiedzi p. Papla mówi aby pamiętać istniejące już Kolegium a nie myśleć o budowie drugiego, gdyż oba stałyby się bezczynnymi z braku funduszy; p. Fr. Tomaszewski proponuje aby opłatę za nauki w Kolegium uzyskać produktami rolnymi, p. Wł. Kusz w sprawie Kółek Rodaków, p. Józef Tomkiel apeluje do Rodaków do zgodnej pracy, mówca za swą szczerą w mowie uzyskał huuczne oklaski. P. Papla przemawiając, dziękuje Zjazdowi za honor przybycie, życzywa całą Polonję Erechimską, aby nie opuściła rąk a ochochoz brali się do pracy na polu oświaty. Przewodn. zamknął Zjazd.

Sekretarz Fr. Biedacha